

Tomasz Lisowski

Specyfika nauczania języka polskiego na Dalekim Wschodzie : polonistyka w Hankuk University of Foreign Studies w Seulu

Postscriptum nr 2(52), 127-136

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tomasz Lisowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
Hankuk University of Foreign Studies, Seul

Specyfika nauczania języka polskiego na Dalekim Wschodzie. Polonistyka w Hankuk University of Foreign Studies w Seulu

W 2007 roku jedyna w Republice Korei polonistyka w Hankuk University of Foreign Studies będzie świętować swoje dwudziestolecie. Hankuk University of Foreign Studies (HUFS), którego dewizą jest hasło „Prawda — pokój — kreatywność”, istnieje od 1954 roku. Powstał tuż po zakończeniu wojny domowej w wyniszczonym jej skutkami kraju. Celem przyświecającym założycielom tej uczelni było kształcenie profesjonalistów w zakresie znajomości języków obcych oraz wiedzy o polityce międzynarodowej i międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Absolwenci HUFS mieli walczyć przyczyniać się do wydzwignięcia Korei Południowej ze zniszczeń wojennych.

1987 roku za sprawą władz uczelni oferta dydaktyczna Uniwersytetu została wzbogacona o nowy kierunek studiów — polonistykę, jak dotąd jedyną w Republice Korei. Jej założycielem i wieloletnim opiekunem jest profesor Byung Kwon Cheong. Departament Języka Polskiego wchodzi w skład Wydziału Studiów Środkowo- i Wschodnioeuropejskich. Kadre naukowo-dydaktyczną Departamentu tworzą koreańscy profesorowie: prof. Byung Kwon Cheong, specjalista w zakresie literatury polskiej i prof. Jong Suck Kim, specjalista w zakresie historii Polski, oraz wykładowcy: dr Kyong Geun Oh, literaturoznawca; dr Yong Deok Kim, historyk; dr Seong Uen

Choi, literaturoznawca; mgr Ji Yeong Kim, językoznawca; mgr Ok Jin Lee, literaturoznawca; mgr Ji Won Lee, historyk sztuki i mgr Hyo Sung Kim, językoznawca. Z kolegami koreańskimi współpracują wykładowcy zapraszani z polskich uczelni, z którymi Hankuk University of Foreign Studies podpisał umowy o współpracy naukowo-dydaktycznej. Pracowali tam dotychczas nauczyciele akademicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego (między innymi prof. dr hab. Jadwiga Kowalikowa, prof. dr hab. Zofia Cygal-Krupa i dr Józef Pyzik) oraz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (między innymi prof. Jerzy Bańczerowski, dr hab. Piotr Wierzczoń i dr Tomasz Lisowski), a w chwili obecnej dr Emilia Szalkowska.

W ostatnich latach na studia polonistyczne w Hankuk University of Foreign Studies przyjmowanych jest około 40 studentów rocznie, którzy uczestniczą w konwersatoriach w dwu równych co do liczebności grupach dydaktycznych. Rok akademicki trwa od 1 marca do 28 lutego następnego roku i dzieli się na dwa semestry po 16 tygodni każdy. W trakcie roku akademickiego studenci przystępują do egzaminów w czterech sesjach — dwa razy w połowie każdego semestru i dwa razy na zakończenie każdego semestru. Ocena, jaką studenci otrzymują na koniec semestru, jest wypadkową czterech ocen: z egzaminu śródsesjonalnego, z egzaminu na koniec semestru, za aktywność podczas zajęć oraz za samodzielnie przygotowywane prace (referaty, wypracowania itp.). Studia licencjackie trwają 4 lata. Zdecydowana większość studentów kończy swoją edukację na tym poziomie. Jednak zainteresowani absolwenci mogą podjąć dalsze studia podyplomowe — dwuletnie studia magisterskie, a następnie czteroletnie studia doktoranckie. Hankuk University of Foreign Studies jak większość koreańskich uczelni wyższych jest uniwersytetem prywatnym. Studenci wnoszą co semestr czesne.

Z punktu widzenia Koreańczyków Polska jest krajem odległym i egzotycznym. Kojarzona jest z takimi postaciami polskiej kultury, nauki i polityki, jak: Fryderyk Chopin, Maria Skłodowska-Curie, Jan Paweł II czy Lech Wałęsa. Przeciętny Koreańczyk wie o okrutnym losie, jaki przypadł w udziale naszemu krajowi w czasie II wojny światowej, słyszał także o NSZZ *Solidarność* i o przełomie demokratycznym. Współczesna Polska postrzegana jest w Korei jako kraj o wielkim potencjale intelektualnym i ekonomicznym, dzięki któremu już wkrótce będzie ona odgrywać znaczącą rolę w Unii Europejskiej. W tym kontekście ciekawe są motywy, które skłoniły młodzież koreańską do podjęcia trudnych przecież studiów polonistycznych.

Przeprowadzone przeze mnie badania wśród studentów Departamentu Polskiego HUFS dowodzą, że najczęstszym powodem ich zainteresowania

językiem i kulturą polską jest chęć zdobycia zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych w firmach z kapitałem koreańskim, inwestujących w Polsce (obecnie między innymi Hankuk Tires, SK Chemicals, LG Philips). Wyjaśnić należy, że ekonomiczne wykształcenie uzupełniające absolwenci polonistyki mogą zdobyć na magisterskich studiach ekonomicznych. Ten motyw przy wyborze kierunku studiów przyświecał głównie chłopcom, którzy stanowią około 50% wszystkich studentów polonistyki seulskiej. Na drugim miejscu znalazło się pragnienie zatrudnienia w dyplomacji lub innych sektorach koreańskich służb publicznych. Wielu studentów zamierza zostać w przyszłości tłumaczami języka polskiego, a także polskiej literatury. W Korei niezwykłą popularnością cieszą się polskie książki dla dzieci. Na ostatnim miejscu wymienić trzeba zainteresowanie polską kulturą — muzyką Fryderyka Chopina czy polską szkołą filmową. Pewna grupa studentów znalazła się na polonistyce przypadkowo, bez głębszych motywacji do studiowania języka polskiego i polskiej problematyki. Bywa, że w trakcie studiów w Departamencie Polskim u niektórych z nich zmienia się nastawienie z obojętnego na zaangażowane.¹ W rzeczywistości tylko najlepsi absolwenci podejmują pracę zawodową na stanowiskach, na których wymagana jest znajomość języka polskiego.²

Program czteroletnich studiów licencjackich można podzielić na trzy zasadnicze bloki tematyczne: 1. praktyczna nauka języka polskiego (konwersacja) oraz wiedza o języku polskim (gramatyka, leksyka, tłumaczenie, historia języka, zagadnienia językoznawstwa ogólnego z polską egzemplifikacją, język polskich mediów); 2. wiedza o kulturze polskiej (literatura polska, główne kierunki w polskiej sztuce, architekturze, muzyce); 3. wiedza społeczno-polityczna i gospodarcza (historia Polski, aktualne problemy społeczno-ekonomiczne). Program studiów magisterskich oraz doktoranckich w dużym stopniu, jeśli chodzi o podejmowane konkretne treści nauczania, dostosowywany jest do potrzeb i zainteresowań uczestniczących w nich słuchaczy.

Do obowiązków wykładowcy z Polski zapraszanego do współpracy przez władze Departamentu Polskiego należy prowadzenie zajęć nie tylko z zakresu praktycznej nauki polszczyzny (konwersacja polska), ale także z zakresu ligwistyki diachronicznej czy teoretycznej (historia języka pol-

¹ Por. także: B. K. Cheong, *Zajęcia z literatury polskiej na Hankuk University of Foreign Studies (Seul, Korea)*. Referat wygłoszony podczas III Kongresu Polonistyki Zagranicznej, Poznań, 09 — 10.06.2006 r. Artykuł w druku.

² B. K. Cheong, *Stan i perspektywy filologii polskiej w Korei Południowej*. Artykuł w druku.

skiego, językoznawstwo ogólne z polską egzemplifikacją). Drugą sferą jego pracy naukowo-dydaktycznej są seminaria magisterskie oraz seminaria doktoranckie, których kulminacją są powstające na nich prace magisterskie czy rozprawy doktorskie. Trzecia sfera jego działań, być może najważniejsza, sprowadza się do bezpośrednich, indywidualnych konsultacji ze studentami.

Na specyfikę pracy polskiego wykładowcy z młodzieżą koreańską studiującą polonistykę składa się kilka czynników. Do najważniejszych zaliczyć trzeba niewątpliwie odmiennosć systemów języka polskiego i koreańskiego oraz odmiennosć paradygmatów kulturowych — polskiego, opartego na tradycji śródziemnomorskiej i chrześcijańskiej i koreańskiego, opartego na tradycji konfucjańskiej.

Język koreański genetycznie należy do rodziny języków altajskich, polszczyzna zaś jest językiem słowiańskim, w swojej genezie indoeuropejskim. Geneza języka koreańskiego, podobnie jak i pochodzenie Koreańczyków, nie jest jasna. Badania lingwistyczne nad językiem koreańskim, zainicjowane dopiero w XIX wieku przez uczonych zachodnich, doprowadziły do sformułowania hipotezy o przynależności języka koreańskiego do rodziny altajskiej, która skupia między innymi język turecki i mongolski.³ Dostrzeżono także podobieństwa systemowe i leksykalne z językiem japońskim, które niektórych badaczy skłaniają do przekonania, że koreański i japoński wywodzą się od jednego prajęzyka, inni zaś chcą w nich widzieć koreańsko-japońską ligę językową.⁴

Z typologicznego punktu widzenia natomiast język koreański jest językiem aglutynacyjnym, podczas gdy polszczyzna językiem fleksyjnym.⁵ Do najważniejszych cech typologicznych języka koreańskiego należą.⁶

1. Szyk części zdania typu SOV, czyli podmiot — dopełnienie — orzeczenie, przy czym możliwy jest swobodny szyk części zdania, a więc także układ OSV, czyli dopełnienie — podmiot — orzeczenie, jednak finalna pozycja orzeczenia jest obligatoryjna.

2. Brak inwersji w zdaniach pytajnych.

³ R. Harris, *Roadmap to Korean*, Seoul 2003, s. 65-66.

⁴ A. Weinsberg, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983, s. 79.

⁵ H. Ogarek-Czój, R. Huszcza, G. Y. Choi, *Podręcznik języka koreańskiego. Część I. Kurs podstawowy*, Warszawa 1997, s. 10.

⁶ H. B. Lim, K. P. Hong, S. I. Jang, *Korean Grammar for International Learners*, Seoul 2001, s. 1-17.

3. Liczne partykuły, przede wszystkim dołączane do rzeczowników, wyrażające relacje składniowe i semantyczne, które w polszczyźnie realizowane są przez końcówki fleksyjne.
4. Brak przyimków. Stosunki przestrzenne i czasowe wyrażane są partykułami dołączanymi do rzeczowników.
5. Brak kategorii rodzaju gramatycznego.
6. Nieobligatoryjna kategoria liczby odnosząca się wyłącznie do rzeczowników. Mnogość wyrażana jest najczęściej kontekstowo, stąd użycie partykuły liczby mnogiej *-deul*⁷ jest fakultatywne.
7. Brak kategorii osoby w koniugacji.
8. Liczne końcówki koniugacyjne wyrażające nie tylko kategorię czasu, ale także dystans nadawcy komunikatu do jego odbiorcy.
9. Morfologiczne, a nie leksykalne, jak w przypadku polszczyzny, wykładniki aspektu czasowników.
10. Wysoce rozwinięta kategoria honoryfikatywności, wyrażana między innymi środkami morfologicznymi.
11. Brak zaimków względnych pełniących w polszczyźnie funkcję wykładników zespolenia.

Wspomnieć należy także o różnicach między językiem koreańskim i polskim w zasobie fonemów (brak fonemów /v/ i /f/, utożsamianie głosek [r] i [l] — funkcjonują one w języku koreańskim jako warianty pozycyjne jednego fonemu, brak fonemów odpowiadających polskim /ś/, /ź/, /ć/, /dź/, /š/, /ž/, /č/, /dž/ oraz /y/)⁸. Różnice między tymi dwoma językami ujawniają się także w zakresie systemu semantycznego i w zakresie leksyki (np. bardzo rozbudowane

⁷ W tej pracy, podając przykłady koreańskie, ze względów technicznych i praktycznych rezygnuję z oryginalnego zapisu alfabetem koreańskim, *hangeul*. Posługuję się więc transliteracją alfabetu *hangeul* na alfabet łaciński, wprowadzoną do oficjalnego użytku w roku 2000 przez koreańskie Ministerstwo Kultury i Turystyki, która zastąpiła diakrytyczny system McCune-Reischauera, powszechnie stosowany do roku 2000.

⁸ Problem różnic między dwoma systemami fonologicznymi stał się tematem rozprawy doktorskiej E. Szalkowskiej pt.: *Polsko-koreańska fonologia kontrastywna na przykładzie Koreańczyków uczących się języka polskiego*, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. P. Łobacz w Instytucie Językoznawstwa UAM.

w języku koreańskim słownictwo z zakresu nazwy stopni pokrewieństwa⁹). Nie można tu nie wspomnieć o tym, że Koreańczycy nie posługują się na co dzień alfabetem łacińskim, lecz dwoma systemami pisma — zaadaptowanym do potrzeb koreańskiego chińskim pismem ideograficznym oraz swoistym alfabetem hangeul. Alfabet łaciński co prawda jest znany studentom, choćby z nauki języka angielskiego, jednakże posługiwanie się spolszczonym jego wariantem ze względu na bogactwo polskich spółgłosek nim zapisywanych prowadzi do usterek graficznych (chodzi zwłaszcza o niewłaściwe stosowanie znaków diakrytycznych oraz wieloznaków).

Wszystko to decyduje o pojawianiu się w polszczyźnie studentów koreańskich licznych interferencji ich rodzimego systemu na przyswajany system polszczyzny na wszystkich poziomach językowych, które tu pokrótce zostaną scharakteryzowane.¹⁰

1. Zakłócenia w zakresie systemu fonologicznego, np. *ubielbiam*, *boda* zamiast *uwielbiam*, *woda*, *leferat* zamiast *referat*, *misz* zamiast *mysz* albo *miś*.

2. Zakłócenia w zakresie systemu morfologicznego:¹¹

a) wynikające z nieznamomości rekcji, np. (1) *Poza tym niektórzy koledzy mówią, że ty studiujesz języka wspaniałego*; (2) *czasami robię smaczne kanapki dla dziewczyną*; (3) *zbierałem pieniądze, bo jeśli chcę uczyć się na uniwersytecie, muszę płacić*;

b) wynikające z niewystarczającej znajomości alternacji morfologicznych tematów fleksyjnych form imiennych, np. (1) *dwa lata temu widziałam Jana Pawła Drugiego*; (2) *potem zostałem rozpa-sanym uczeniem [zam. uczniem], zawsze walczyłem z kolegami i robiłem problem*; (3) *mieszkała z dziadkiem, babcią, ojciecem, matką, wujkiem, ciotką i dziećmi*;

c) wynikające z niewystarczającej znajomości paradygmatów, np. (1) *ten wyraz znajduje się we wiersze Szymborskiej*; (2) *w zeszłym roku*

⁹ T. Lisowski, *Pięć powinności konfucjańskich a koreańskie nazwy stopni pokrewieństwa. Ujęcie etnolingwistyczne* — referat wygłoszony na International Conference on Korean Studies, Poznań 09 — 10.06.2006 r. Artykuł w druku.

¹⁰ Egzemplifikacja, którą się tu posługuję, pochodzi z prac pisemnych studentów Departamentu Polskiego HUFŚ.

¹¹ Szerzej na ten temat zob. T. Lisowski, *O polszczyźnie studentów polonistyki w Seulu. Interferencje na poziomie morfologicznym*. Artykuł w druku.

przez 6 miesięcy (od lutego do lipcego) była w Polsce; (3) Korea ma narodowy strój i tradycyjną żywność;

d) wynikające z niewłaściwego użycia liczby, np. (1) *chodziliśmy na UAM na lekcję;* (2) *lubię czytać książkę; moja praca jest załatwienie kwiatu w firmie;*

e) wynikające z niewystarczającej znajomości odmiany zaimków, np. (1) *razem z ich jem obiad, rozmawiam; tęsknię za nich;* (2) *ja będę czekać na go;*

f) wynikające z użycia niewłaściwego przyimka, np. (1) *więc nie poznam o Polsce;* (2) *moim skromnym zdaniem Polacy są bardzo mili do cudzoziemców;* (3) *dostałem stypendium dla roku;*

g) wynikające z niewystarczającej znajomości tematów koniugacyjnych, np. (1) *owszem Unia Europejska przynosi dużo zysk;* (2) *nie wiałam [zam. wiedziałam] o Polsce;* (3) *ja nie śpiewałem [zam. spałem] długo, codziennie wstawałem wcześniej;*

h) wynikające z niewłaściwego użycia czasu, np. (1) *pierwszy raz byłem w Krakowie w 1999 r., wtedy mieszkam z Amerykaninem;* (2) *bardzo chcę jechać do Polski i jeszcze raz spotykałem z nią;* (3) *czekam na ten dzień, który moja dziewczyna skończyła egzamin;*

i) wynikające z niewłaściwego użycia zaimka zwrotnego się przy czasownikach, np. (1) *dużo dobrych ludzi się spotkałam; teraz ja studiuję się handel;* (2) *interesuję reklamę bardzo dużo, ponieważ reklama jest zawsze nowa i twórcza;*

j) wynikające z niewłaściwego użycia aspektu, np. (1) *czas, który już mijał, nigdy nie zwraca;* (2) *pomyślę, że Polacy są bardzo mili i grzeczni;* (3) *ciągle zaczekam na dobrą wiadomość;*

k) wynikające z niewłaściwego użycia rodzaju gramatycznego, np. (1) *język polska jest trudny;* (2) *chcę być ważnym osobem w pańskim firmie;* (3) *Polska został demokratyczny republika przez Wałęsa.*

3. Zakłócenia w zakresie systemu syntaktycznego, np. (1) *Poza tym też trudno, że powinnam być razem z kimś, dlatego że często nie mogę kombinować z kolegami o czasie.* (2) *Bo oni z przyjemnością rozmawiają ze mną, mimo że kiedy fatalnie mówię po polsku.*

4. Zakłócenia w zakresie semantyki i leksyki, np. (1) *będziemy bardzo szczęśliwe i zabawne* [zam. *wesołe*]; (2) *dla pańskiego firma pewnie* [zam. *na pewno*] *będę dokładać starań*; (3) *na początek język polski był nieciekawym i nieapetycznym*.

Problemy w zakresie opanowania polskiej leksyki i semantyki wynikają nie tylko z niewłaściwego rozumienia znaczenia polskich słów czy kalkowania koreańskich struktur leksykalnych. Wywoływane są one także różnicami obyczajowymi i kulturowymi. Nie może przecież dziwić, że choćby nazwy polskich potraw i ich desygnaty są zupełnie obce studentom koreańskim. Na ten stan rzeczy składają się dwa czynniki — odmienny styl odżywiania się Koreańczyków z jednej strony i brak w Korei wielu składników typowych dla polskiej kuchni z drugiej strony. Przykładem tego pierwszego jest pobłażliwy uśmiech studentów na wieść, że w polskiej zupie pomidorowej często znaleźć można ugotowany ryż, przykładem drugiego — tradycyjny w polskiej kuchni barszcz czerwony, bowiem w Korei bura ki nie są znane.

Innym problemem związanym z leksyką i semantyką jest odmienna kategoryzacja rzeczywistości pozajęzykowej. Na przykład polskiemu leksemowi ryż 1. ‘Oryza, roślina zbożowa z rodziny traw, występująca w wielu gatunkach na obszarach tropikalnych i subtropikalnych; najbardziej znany ryż siewny, uprawiany dla celów konsumpcyjnych, służący także do wyrobu alkoholu; słoma używana jako pasza oraz do wyplatania mat, kapeluszy itp.’ 2. ‘ziarno tej rośliny oraz potrawa przyrządzana z tych ziaren’¹² odpowiadają przynajmniej trzy leksemy koreańskie: *byeo* ‘ryż rosnący na polu’, *ssal* ‘ryż nieugotowany’, *bap* ‘ryż ugotowany’.

Innym przykładem nieadekwatności leksykalno-semantycznych jest istnienie w obu językach pojęć nieprzekładalnych, mających swe korzenie w odmiennych systemach filozoficzno-etycznych. Takim bogatym w sensy i niedającym się w prosty sposób oddać w języku polskim słowem koreańskim jest *jeong*, które można tłumaczyć jako ‘czułość, tkliwość, przywiązanie, miłość, współczucie, tęsknota, pragnienie’. Pojęcie *jeong* odnosi się zarówno do poziomych (między przyjaciółmi), jak i pionowych, hierarchicznych (np. między rodzicami i dziećmi) relacji społecznych. Wyrasta ono z etyki konfucjańskiej¹³ i pozostaje w ścisłym związku z konfucjańskim pojęciem życzliwości.

¹² *Słownik języka polskiego*, red. S. Szymczak, t. 3, R-Z, Warszawa 1977, s. 156.

¹³ R. Harris, *Roadmap to Korean*, dz. cyt., s. 30-31.

Dlatego też wykładowca z Polski podejmujący pracę ze studentami polonistyki w Departamencie Polskim HUFs musi mieć na względzie także koreańskie uwarunkowania kulturowe. Wpływają one bowiem na specyficzną polską komunikację językową studentów koreańskich. Interakcje językowe studentów, choć, jeśli chodzi o treść komunikatu, polskie, często są odwzorowaniem koreańskiej strategii komunikacyjnej, mającej swą genezę w konfucjańskim porządku społecznym.

Mimo wielkiego skoku cywilizacyjnego, jaki stał się udziałem Kraju Łagodnego Poranka¹⁴ w ostatnich kilkunastu latach, normy współżycia społecznego wyznaczane są w Korei ciągle w dużym stopniu przez tradycyjne zasady konfucjańskie, w których szacunek dla starszych i przełożonych jest jedną z nadrzędnych reguł.

W filozoficznym systemie konfucjańskim najważniejszym pojęciem jest niebo, które uznaje się za podstawową przyczynę (*i*). Przyczyna ta jest nadrzędna wobec wszystkich innych przyczyn. Jest ona także początkiem wszelkich form życia na świecie. Podlega mu materia (*gi*). Niebo, pierwotną przyczynę można pojmować jako życzliwość, stanowiącą o istocie człowieka.¹⁵

Życzliwość wpisana jest w ludzką naturę. Poprzez samodyscyplinę i naukę człowiek może doskonalić swój charakter. A kiedy człowiek osiągnie stan doskonałości, sam w sposób naturalny odkryje życzliwość, która istnieje w jego umyśle.¹⁶

Koreański konfucjanizm przybrał ostatecznie postać w większym stopniu praktycznych zasad etycznych aniżeli systemu filozoficznego czy religii. Wyrazem tego jest pięć podstawowych reguł moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, pięć powinności, które wyznaczone są poprzez relacje: między przełożonym a podwładnym (rządzącym a poddanym), między ojcem a synem, między starszym a młodszym, między mężczyzną a kobietą, oraz między przyjacielami.¹⁷

W sytuacji konwersacji z polskim wykładowcą studenci pozostają w relacji podwładny — przełożony. W myśl zasad etykiety konfucjańskiej młodszemu powinien zachowywać powściągliwość w wypowiedaniu się. Szacunek wobec starszego, który jest istotą tej relacji, nakazuje mu także nie przejawiać inicjatywy w prowadzeniu konwersacji, co w efekcie sprowadza się do udzielania przez niego zwięzłych odpowiedzi na pytania profesora. Taka

¹⁴ Jest to nazwa (po koreańsku *Joseon*, dosłownie 'świeżość poranka'), jaką nadał swemu państwu założyciel dynastii I (1392 — 1910), król I Song Gye (Halina Ogarek-Czój, *Religie Korei. Rys historyczny*, Warszawa 1994, s. 99).

¹⁵ J. T. Keum, *Confucianism and Korean Thoughts*, Seoul 2000, s. 4-6.

¹⁶ Tamże, s. 8-10.

¹⁷ Tamże, s. 15.

strategia komunikacyjna ma miejsce także, jeśli w konwersacji biorą udział tylko studenci, ale jeden z nich jest starszy. Zauważyć też można pewną rezerwę w nawiązywaniu interakcji językowej między chłopcami i dziewczętami, choć anachronizmem już jest rygorystyczne przestrzeganie konfucjańskiej zasady wzajemnej separacji i powściągliwości w relacjach między dwoma płciami.

W kształceniu polonistycznym studentów koreańskich ważne jest także zwracanie uwagi na tak zwaną komunikację niewerbalną. Na przykład Koreańczycy, witając się i żegnając się, nie podają sobie rąk, lecz kłaniają się. Uścisk dłoni jest im oczywiście znany, ale tylko z obserwacji. Wiedzą oni, że jest to sposób wyrażania przyjaznych uczuć i serdeczności charakterystyczny dla kultury Zachodu. Jednak zazwyczaj większość studentów pierwszego roku przed wstąpieniem na polonistykę tego gestu nie praktykowała.

Bardzo trudnym zadaniem stojącym przed wykładowcą z Polski jest więc przybliżanie studentom koreańskim, wychowanym w duchu pięciu zasad konfucjańskich i na co dzień funkcjonującym w społeczeństwie tym zasadom hołdującym, polskich strategii komunikacyjnych, polskiego obyczaju językowego oraz polskich zasad etykiety.

Poznanie odmiennych systemów językowych i odmiennych paradygmatów kulturowych nie może być zadaniem jednostronnym, spoczywającym tylko na studentach. Także wykładowca Polak musi przykładać wszelkich starań, aby poznać, zrozumieć, polubić kulturę, mentalność i język swoich studentów. Bez tego wysiłku ze strony polskiego nauczyciela nie ma mowy o pozyskaniu zaufania studentów, a w konsekwencji o powodzeniu naukowo-dydaktycznym jego misji.

Polonistyka seulska przez blisko dwadzieścia lat swojego istnienia wykształciła setki absolwentów. Spotkanie z Polską na HUFS dzięki trosce profesora Cheonga, jej założyciela i opiekuna, oraz profesora Kima, jej obecnego dyrektora, było dla nich wielką przygodą życiową. O tym tak pisała jedna ze studentek: *Kocham Polskę. Polska dla mnie jest prezentem i szczęściem w moim życiu*. I choć losy wielu z nich potoczyły się drogami, na których język polski i zagadnienia zgłębiane podczas studiów polonistycznych nie mają żadnego praktycznego zastosowania, są oni wszyscy oddanymi ambasadorami kultury polskiej. Za to należy im z całego serca podziękować.